

Światowy folklor opuścił Nową Rudę

Napisano dnia: 2019-08-11 23:10:30



SUBREGION. Dobiegł końca 27. Międzynarodowy Festiwal Folkloru. W tym roku pięciodniową imprezę wypełniły zespoły taneczne i zarazem śpiewacze z siedmiu krajów świata. W czterech miejscach Dolnego Śląska zaprezentowały licznej widowni część własnego dorobku, który emanował kulturowym bogactwem tryskającym nie tylko słowem, gestem i ruchem. Tym dodatkowym atrybutem były niepowtarzalne stroje charakterystyczne dla regionów, z których tych osiem grup pochodzi.



*- Jestem bardzo zadowolona z poziomu artystycznego zespołów - naprawdę są świetne kapele. Wszystkie zespoły mają ciekawe instrumenty - swoje lokalne i światowe, każdy z nich prezentuje naprawdę realny folklor z własnego kraju - analizuje na gorąco **Ewa Miś-Krzelowska** z Miejskiego Ośrodka Kultury. - Każdy rok wydaje się nam coraz lepszy i mam nadzieję, że jak przyjdzie czas na festiwal jubileuszowy, czyli trzydziesty, to już będzie wszystko super. Nawet z aurą, która np. w tamtym roku zepsuła inaugurację ulewą. Obecnie pogoda nas rozpieszczała, co sprzyjało wypełnieniu wszystkich punktów programowych.*



Burmistrz Nowej Rudy **Tomasz Kiliński** podkreśla, że jest to jedna z największych imprez, jaką realizuje się w tym mieście: - Ma największą tradycję, gdyż odbywała się po raz 27. Przynosi też różnorodność, bo w każdym roku występują w większości zespoły z innych miejsc na świecie. Zwraca to uwagę na Nową Rudę, przyciąga mieszkańców i turystów. Tak dzieje się również w Strzegomiu i Kłodzku oraz po raz pierwszy w Kudowie-Zdroju, do której w tym roku festiwal zawitał...



Włodarz nie ukrywa, że ta rozrastająca się impreza jest efektem tego, że w mieście nad Włodzią istnieje zespół pieśni i tańca "Nowa Ruda". To jego członkowie przed laty zaczęli ów festiwal i oni pozostają jego gospodarzami.



- Przy tak dużej imprezie nie możemy kurczowo trzymać się za portfel. Międzynarodowy Festiwal Folkloru stał się bowiem dla nas priorytetem, choćby z racji funkcji promocyjnej, jaką sobą niesie. Dlatego zawsze staramy się zapewnić odpowiednią kwotę, aby utrzymać wysoki poziom imprezy oraz zapewnić utrzymanie zespołu "Nowa Ruda" - dodaje burmistrz T. Kiliński. - Staramy się ponadto o to, aby on każdego roku wyjeżdżał za granicę. I cieszy, że to się udaje, bo w ostatnich latach byli i w Chinach, i w Tajlandii, w tym roku w Grecji. To ułatwia nawiązywanie kontaktów i zapraszanie do

nas grup folklorystycznych.



We wszystkich miastach regionu w tym roku odwiedzonych przez bohaterów MFF ręce widzów same składały się do oklasków. Przede wszystkim za oryginalność prezentacji; wykonawcy, jak np. zespoły z Portugalii czy Chile, hołdują zasadzie pokazywania niemal w niezmienionej postaci najważniejszych tańców czy obrzędów ludowych ich narodów. Z kolei nasze rodzime grupy czy ze Słowacji, to dynamizm i sceniczne "szaleństwo" w najpiękniejszej postaci.



Zakończenie 27. Międzynarodowego Festiwalu Folkloru odbyło się w niedzielny wieczór na noworudzkim rynku. Za rok, mniej więcej o tej samej porze, zainaugurowane zostanie kolejne takie wydarzenie.

(bwb)